

Nasze sylwetki to nie tylko artyści, ale także ludzie, o których pamiętamy i których lubimy. Dzisiaj właśnie takiej osobie chcemy poświęcić kilka chwil, a jest nią Ania Tarzyńska nasza koleżanka z klasy VI

Ania ma 13 lat i chodzi do VI klasy. Jest miłą i sympatyczną dziewczyną. W jej towarzystwie, każdy ma dobry humor bo i ona zawsze się uśmiecha. Poza tym Ania dobrze się uczy, jest rzetelna i koleżeńska... Właśnie dlatego coraz bardziej odczuwamy jej długą, bo trwającą już ponad cztery miesiące, nieobecność!

Dlaczego Ani nie ma w szkole? Otóż pewnego dnia oznajmiono nam, że nasza koleżanka będzie miała operację, a następnie przez wiele tygodni będzie musiała uczestniczyć w rehabilitacji.

Ta informacja zabrzmiała strasznie! Operacja! Wszyscy przeżyliśmy wstrząs! W klasie zapanowała cisza. Każdy chciał jej jakoś pomóc, wesprzeć ją w tych trudnych chwilach, ale czuliśmy się tacy bezradni!

Mijały dni, a krzesło Ani ciągle stało puste... Kiedy były trudne tematy martwiliśmy się, czy Ania sobie poradzi. Na szczęście nauczyciele z naszej szkoły odwiedzają ją w domu na indywidualnym nauczaniu, więc nasz niepokój był nieuzasadniony. Chociaż nie ukrywamy, że wolelibyśmy, aby uczyła się razem z nami – tutaj w szkole!

Dowodem tego była radość, jaka opanowała nas 4 kwietnia, kiedy to prawie każdy, mimo że podenerwowany myślami o teście, na widok naszej koleżanki zaczął wołać: Ania! Ania!

Tak! Nareszcie ją zobaczyliśmy, bo przyjechała napisać razem z nami test. Myśleliśmy przez chwilę, że zostanie z nami już do końca roku, ale niestety, na razie jeszcze do nas nie wróci – ciągle ma rehabilitację.

Chcemy, aby Ania wiedziała, że wszyscy dobrze o niej mówimy i jesteśmy z nią całym sercem. Aby nie być gołosłownym publikujemy kilka króciutkich liścików do naszej koleżanki.



Aniu, mam nadzieję, że niedługo wrócisz do szkoły, bo bez Ciebie jest smutno.

Aniu, nie mogę się doczekać, kiedy do nas wrócisz.
Julita Suplicka

Aniu, co u Ciebie słychać? Wiem, że było Ci ciężko po operacji i wiem, że teraz czujesz się dobrze.

Aniu, lubię Cię, jesteś fajna.
Tomek

Aniu, chciałbym Cię zobaczyć, długo Cię nie było, tęsknimy za Tobą i nie zapominaj o tym!

Aniu, życzę Ci szybkiego powrotu do zdrowia!

Aniu, bardzo bym chciała, abyś szybko wróciła do szkoły.
Ela Woźniak

Aniu, czekamy za Tobą! Gdy cię nie ma, jest nudno i tęskno do Ciebie! Wracaj szybko! Pa! Lubimy Cię!
Klaudia P.

Przygotowała: **Ola Bagnerowska**

Pożegnania nadszedł czas...

Pierwszego września 2003 roku rozpoczęłam naukę w tej szkole. Pamiętam ten dzień; trochę się bałam, ale strach szybko zniknął. Nawiązałam nowe znajomości, które – mam nadzieję – przetrwają wiele lat.

Pisząc ten artykuł, zdaję sobie sprawę, że jest on ostatnim. Dlatego chciałabym podziękować wszystkim nauczycielom za trud, jaki włożyli w wychowanie i wykształcenie zarówno moje jak i moich kolegów. Serdecznie dziękuję Pani Woźniak - wiem, że w każdej sytuacji mogłam ją poprosić o pomoc. Dziękuję Panu Dyrektorowi, Pani Kozarewicz, Pani Otto, Pani Szczepaniak, Pani Wawrzniak, Pani Borzych, Pani Koralewskiej, Pani

Hubner, Panu Nowakowi oraz Panu Kulczyńskiemu za wytrwałość. Chciałabym również bardzo serdecznie podziękować Pani Suty za to, że pozwoliła mi pracować w gazetce, za to, że chwaliła mnie i poprawiała, kiedy było trzeba.

Będę pamiętać tą szkołę jak najlepiej. Trudno mi rozstać się z gimnazjum oraz moimi rówieśnikami, bo się do nich przywiązałam, ale tak musi być i nic tego nie zmieni.

Balszą naukę pragnę kontynuować w Nakle. Mam nadzieję, że będzie tam to samo przyjemnie jak tutaj. Jeszcze raz dziękuję wszystkim nauczycielom oraz pozostałym pracownikom szkoły. Będzie mi Was brakowało!

Sandra Partyka

Ale to już było...

Na kilkanaście dni koniec roku szkolnego, pewnie wielu czeka na tę chwilę z radością, ale nie ja. Chodziłam do tej szkoły trzy lata. Jak one minęły?

Pierwsza klasa – do dziś pamiętam kotowanie, murzyńskie stroje, piosenkę klasową napisaną przez Kubusia. Ależ ja się bałam się tego dnia! Nigdy nie zapomnę też lekcji z panią, Rusin, które u wielu budziły strach, ale nie u mnie. Ja bałam się rosyjskiego!

Druga klasa – wtedy zaczęłam pisać w Przerwie. Na początku wydarzenia, potem pojedyncze artykułiki, aż kiedyś mój artykuł został zauważony na konkursie w Wałbrzychu. Ależ to była niespodzianka! Widziałam Katarzynę Grocholę i do dziś mam jej autograf. Teraz, kiedy widzę ją w telewizji, od razu przypominam sobie Wałbrzych. Druga klasa to również czas młodzieńczych zauroczeń. Ale się działo!

Trzecia klasa. Testy – naprawdę nie zazdroścę tym, którzy mają je przed

sobą. To też wyjazd do Kołobrzegu, co prawda to jeszcze przed nami, ale widząc, kto jedzie, wiem, że zabawa będzie super. Ostatnia klasa to także wybór szkół i czas pożegnania z kolegami, nauczycielami i szkołą. Na pewno optylnie nie jedna łza... A na pożegnanie – moje drogie koleżanki i koledzy – dziękuję wam, że byliście zawsze blisko, że razem śmiałyśmy się, smuciliśmy i wspieraliśmy się wzajemnie. Kubuś – dziękuję, że zaraziłaś mnie optymizmem i poczuciem humoru. Madziu – dziękuję za pomoc i wsparcie. Gumiś – dzięki za rady – sorki, że wszystkich nie wypróbowałam, Malinka pamiętam o pierwszym – może mi się uda, a może już po... Zuzia i Paulinka dziękuję za to, że jesteście. Sandra dzięki – wiesz, za co. Chłopcy z III b dzięki za to, że zawsze blisko mogłam na was liczyć. Podziękowania da wszystkim nauczycielom – będę tęskniła. Obiecuję, że raz na jakiś czas będę odwiedzać szkołę.

A przy okazji prosba do wszystkich: proszę, piszcie do „Przerwy”, aby ta gazetka działała jak najdłużej!

Marysia Gardas

